

# Porównanie

Gdy porównać przepisy ochrony przyrody w Unii Europejskiej z tymi na Ukrainie, praktycznie wszystko przemawia na korzyść tych pierwszych. Gdy jednak spojrzeć na detale tak jednoznacznie już nie będzie - np. na drapieżniki w niektórych krajach UE też można polować. Za to presja cywilizacyjna jest daleko bardziej rozwinięta. Ptaki, o których w tym numerze traktuje główny artykuł, w UE giną masowo wbrew wielu chroniącym je prawom.

Owszem tendencja na wschodzie do maksymalizacji zysków kosztem przyrody u swych podstaw chyba niczym nie różni się od tej na zachodzie. Warto jednak wiedzieć, że w niewielu krajach dokonał się ostatnio tak gigantyczny skok w przepisach prawa dotyczących środowiska jak na Ukrainie. I to na korzyść przyrody. Ta zmiana, dokonana za sprawą pracy wielu oddanych ludzi, daje nadzieję na to, że możliwa jest nawet w czasach niesprzyjających, a takie są od wielu miesięcy udziałem Ukrainy.

Zresztą powiedzmy szczerze praktycznie codziennie przekonujemy się, jak wiele jest do zrobienia na polskim czy europejskim podwórku. Dziś jednak warto cieszyć się z decyzji, które niedawno podejmowano za wschodnią granicą. To również wielka korzyść dla Polski i UE. Wiedząc że zmiana jest możliwa, a tym bardziej tam gdzie wydawała się najmniej prawdopodobna, zabierzmy się ochoczo do pracy. Jest co robić i jest co zmieniać.

Wszystkiego dzikiego!

Grzegorz Bożek